Nro. 26.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 3go Lutego 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 4. Stycznia.

Twierdzą, że Rząd naſz na ieden tylko mieſiąc potwierdził zawieſzenie broni. Direktorium z tey okazyi naſtępuiącą uczyniło odezwę do Miniſtra woiennego, *Aubert - Dubayet*:

„ Pomimo chlubne zwycięſtwa woyſk Auſtryackich, i opanowanie części Pa-

latynatu, zniewolone atoli zostały tę statecznym męstwem armii Renu i Sambry do traktowania o zawieszenie broni, na które tym chętniey zezwolili Jenerałowie nasi, im więcey pragneli zabespieczyć spoczynek na czas iakowy walecznemu woysku Rzeczypospolitey. Zle myślący, którzy nie opuszczaią żadney zręczności mogącey im służyć do zatrucia ufności publiczney w Rządzie, zechcą podobno użyć i tego zdarzenia na swoią stronę, i przeszkodzić, aby przedsięwzięta organizacya i kompletowanie armii nie przyszło do skutku. Ale ufamy czuyności, i żarliwości twoiey, Obywatelu Ministrze! i mamy nadzieię, że ta potrafi udaremnić chytre podstępy podłych nieprzyiaciół Rzeczypospolitey. Podwoisz więc twoią czynność, tak w zgromadzeniu obrońców Oyczyzny pod opuszczone chorągwie, iako też w opatrzeniu w wszelkie potrzeby woienne, walecznych armii Rzeczypospolitey. Direktorium nie lęka się oświadczyć całey Europie, że szczerze pragnie przyłożyć się do pokoiu, którego warunki niewspieraią się na zasadach niepodobnych, lub zagrażaiących niebespieczeństwem innym Potencyom, ale na interesie nieuchronnym

nym ichże, równie jak na intereſie Rze-
czypoſpolitey Francuſkiey i iey Alian-
tów; ſłowem, do takiego pokoiu, któ-
ryby odpowiadał ofiarom, iakie Francya
czyniła dla zabeſpieczenia ſwey niepodle-
głości. Lubo Rzeczpoſpolita zewnątrz
z ogromną potęgą, a wewnątrz z podłą
zdradą i podſtępem nieprzerwanie paſo-
wać ſię muſiała, potrafiła iednak przez
pięć lat odnoſić nieśmiertelne zwycięſtwa,
i zwalić zapalczywość ſwych nieprzyia-
ciół na własne ich głowy; gotowa ona
ieſt wprawdzie zawrzeć pokóy, któryby
iey przyniósł prawdziwą ſławę; ale też
gotowa ieſt póty niewypuſzczać oręża z
ręki, póki nieprzyiaciele iey zechcą to-
czyć okrutną z nią woynę. Już upór ich
podwoił naſze źrzódła ſłużące do zwy-
cięſtwa pewnego; iuż biegnie na wyści-
gi młodzież pierwſzey rekwizycyi pod
zwycięſkie chorągwie naſzych półków;
iuż armie z naywiękſzym poſpiechem do
zupełney przychodzą organizacyi; ſtan
officyerów, i żołnierzy w krótce pole-
pſzony będzie, i ſpodziewać ſię można,
że obrońcy wolności potrafią ſię utrzy-
mać przy nieśmiertelney tey ſławie, na
iaką ſobie przez nieuſtraſzone męſtwo,

i ſta-

i stałą żarliwość zasłużyli w ostatnich dwóch kampaniach.

Zanurzenie się żołnierza w miękkości, iest podobno iedyną sprężyną do przedłużenia nieszczęść Rzeczypospolitey. Direktorium niestanie się nigdy przyczyną tey nieprzyzwoitości.

Przedsięwzięte od ciebie śrzodki, Obywatelu Ministrze! i przedsięwziąść się maiącą, tudzież ożywione męstwo w Synach wolności, wszystko to czyni pewne nadzieie Rzeczypospolitey, że złe w krótce z gruntu wykorzenione zostanie, a wprowadzenie Konstytucyi będzie nowym hastem do zwycięstw, i rękoymia do chlubnego i trwałego pokoiu.

Podpisano: *Reubel.*

NIEMCY.

Z Wesel dnia 13. *Stycznia.*

Główna kwatéra armii *Sambry i Mozy* przeniosła się iuż dnia 8. t. m. do *Bonn*, gdzie przez cały czas zawieszenia broni zostawać będzie. Woyska stron przeciwnych spiesznie znaymuią zimowe

kwa-

kwatéry. Francuzi lokuią fię naywięcey w okolicach *Kolonii i Juliaku.*

Głofzą, że fpław na *Renie* aż do *Strażburga* będzie wolny, ale przeprawa z iednego brzegu na drugi zabroniona.

Na lewych brzegach *Renu* rzeka *Nabe* począwfzy od *Bingen*, flużyć ma za linią przedzielaiącą armie przeciwne.

Z Frankfurtu dnia 11. *Stycznia.*

Feldmarfzałek Hr. *Clerfayt* przeieżdzaiąc tędy do Wiednia, z naywiękfzemi przyimowany był od Maiftratu nafzego honorami, potym mu ofiarowano prawo mieyfkie, które z wdzięcznością przyięte od niego zoftało.

Jenerał Cefarfki, *Werneck*, obiął kwatery zimowe z całym fwym korpufem w nafzych okolicach.

Diwizya *Kondego* obeymie leże zimowe od *Raftadt* aż do *Offenburg*. Te Korpus wzmocnione nieco zoftało przez Reimenta Salm i Damas, które Anglia z żołdu wypuściła.

Gło-

Główna kwatera Jenerała *Pichegru* przeniesiona została do *Illkirchen* o milę od *Strasburga*.

Donoszą od *Weser*, że Sztathuder rozpuścił iuż wszystkie Reimenta Emigrantów Hollenderskich, którzy w Xięstwie Bremen pod iego chorągiew byli się zebrali. Każdy żołnierz przy rozpuszczeniu dostał na rękę półroczny żołd, toż samo i officyerom się dostało. Anglicy werbuią te woyska dla siebie, i daią żołnierzowi przyimuiącemu u nich służbę 6. funt: szter:, officyer zaś skoro zwerbuie 4. gemeinów, postępuie zaraz na chorążego, choćby przedtym był Kapitanem, a ten, który zwerbuie 9. idzie na Porucznika. Te woyska maią bydź wysłane na wyspy przy brzegach Francuskich leżące.

Z Wiednia donoszą, że za nadeyściem wiadomości o zawieszeniu broni nad Renem, papiery publiczne poszły zaraz w górę czterema na stu.

Xiąże *Hohenlohe* miał się także wymówić od kommendy nad Armią Włoską.

WŁO.

WŁOCHY.

Donoſzą z Jenuy pod 2. dniem Styćznia, że woyſka Francuſkie nadzwyczayne w tych ſtronach czynią poruſzenia, i trzeba ſię znowu ſpodziewać ważnych wydarzeń. Część ich znaczna pomaſzerowała ku *Ceva*, a Jenerał *Scherer* pobiegł ſpieſznie do *Nicei*, gdzie ſię ma naradzić z Kommiſſarzami Direktoriatu względem dalſzych obrotów i planów attaku nieprzyiacioł.

Główna kwatera woyſk Auſtryacko-Sardyńſkich przenieſiona zoſtała do Pavia; w Ceva iednak zoſtał ſię garnizon dość mocny.

W Turynie częſte teraz odbywaią ſię rady, których przedmiotem ma bydź ſzczere ięcie ſię do negocyacyi pokoiu z Francyą.

Na Korſyce znowu panuią wielkie nieukontentowaniu z przyczyny nałożonych podatków; w niektorych okolicach mięſzkańcy użyli mocy na ſprzeciwienie ſię wyborcom, z tych miar Rząd wyſłać muſiał woyſka przeciw nepoſłuſznym.

Z Madrytu donoſzą, że tam areſztowano temi czaſy wiele znacznych oſob, mię-

między ktòremi naypilniey ſtrzeżony ieſt Admirał *Malaspina*, i pewny Xiądz iego przyiaciel. Wyſtępkiem tych oſób ma bydź knowanie zdrady kraiowey.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 8. Stycznia.

Dnia wczorayſzego ogłoſiły nam gazety Nadworne i liczne wyſtrzały z armat ważną wiadomość, że flotta naſza w *Indyach wſchodnich* opanowała dwie oſady Hollenderſkie *Trinconomale i Ooſtenburg* na wyſpie *Ceylon*. Pierwſze po krótkim oporze, poddało ſię Pułkownikowi *Stuard* 26. Sierpnia i garnizon z 500. ludzi tak Europeyczyków, iako Indyanów poſzedł w niewolą. Zamek zaś *Ooſtenburg* za zbliżeniem ſię Anglików, bez odporu zoſtał poddany. W *Malacca*, dokąd ſię Eſkadry naſze udadź miały, nie liczą garnizonu Hollenderſkiego więcey nad 150. ludzi.